



Kapłaństwo według porządku Melchizedekowego

*„Przysiągł Pan, a nie będzie tego żałował,
mówiąc: Tyś jest kapłanem na wieki według
porządku Mel-chizedekowego” (Psalm 110:4).*

*aby się stał najwyższym kapłanem według
porządku Melchizedekowego, lecz nazwany był
od Boga” (Hebr. 5:1,10).*

Kapłan, we właściwym znaczeniu tego słowa, jest pośrednikiem pomiędzy Bogiem a upadłymi stworzeniami. Celem takiego pośredniczenia jest przywrócenie i ustanowienie harmonii na prawnych podstawach.

Urzędem kapłana, czyli pośrednika pomiędzy Bogiem a człowiekiem, jest przywrócenie ludzkich istot, będących w stanie umierania, do doskonałości, do harmonii z Bogiem. Toteż kapłan ten z konieczności musi być „mocarzem”, który byłby zdolny wybawić potępioną ludzkość z niewoli śmierci (Psalm 89:20). On musi posiadać prawo i moc przywrócenia umarłych do życia, a także musi mieć zdolność uczenia i ćwiczenia, by tym sposobem doprowadzić każdego, kto zechce, do doskonałego stanu, od którego odpadł Adam i cały jego rodzaj. Aby prawo to zdobyć, kapłan ten musiał najpierw zaspokoić wymagania sprawiedliwości Bożej, która skazała rodzaj ludzki na śmierć. To wymaganie mogło być zaspokojone tylko przez równoznaczną ofiarę ludzkiego życia za ludzkie życie. Życie Adama i wszystkich potępionych w nim ludzi mogło być odkupione tylko przez inną doskonałą istotę ludzką. Tak też stało się – „Ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych” (1 Kor. 15:21). Przez ofiarowanie doskonałego ludzkiego istnienia kapłan zdobył prawo odrestaurowania (podniesienia) ludzkości.

Jednakowoż dla podniesienia człowieka z grzechu i degradacji kapłan musi posiadać moc twórczą, mieć zupełną znajomość Boskich wymagań i ludzkich potrzeb oraz doskonałą zdolność doprowadzenia upadłej ludzkości na wyżyny chwalebnej doskonałości i błogosławionej harmonii i społeczności z Bogiem. Ta twórcza moc kapłana wiąże się z jego wieczną egzystencją, a przyprowadzenie człowieka do stanu, który utracił w wyniku grzechu pierwotnego, jest pod pewnym względem większym dziełem aniżeli pierwsze jego stworzenie.

Co za urząd! Któż by śmiał przywłaszczyć sobie taki tytuł? On w rzeczywistości należy się tylko Pomazańcowi Pańskiemu. Nawet Jezus

„Chrystus nie przywłaszczył sam sobie tej czci,

Bóg zaszczylił Go wezwaniem na to ważne stanowisko, dając Mu wszelką potrzebną do tego moc. Zgodnie z planem Bożym nie tylko Pomazaniec Pański Jezus został wybrany na głównego, czyli najwyższego kapłana, ale i „Maluczkie Stadko”, czyli ci, którzy naśladują Go teraz w ofierze, są powołani do współdziedziczenia z Nim w tym samym zaszczycie. „Jeżeli z Nim cierpimy, z Nim też królować będziemy” (2 Tym. 2:12). Nie tylko sam Jezus jest onym Wielkim Arcykapłanem, lecz Kościół wieku Ewangelii, odkupiony Jego śmiercią iłączony z Nim teraz w ofierze, jest również wliczony w Nim, a w przyszłości będziełączony z Nim i razem będzie stanowić onego wielkiego Proroka, Kapłana i Króla – to obiecane nasienie, które uwolni i będzie błogosławić wzdychające stworzenie (1 Mojż. 22:18, 28:14, Gal. 3:29, Dzieje Ap. 3:20-23).

Z powyższego rozważania wyraźnie wynika, że nasz Najwyższy Kapłan jest prawdziwym królem, któremu do rąk dana jest zupełna władza. A spoglądając na typy dane nam od Boga, znajdujemy Melchizedeka, który tak przez Psalmistę, jak i przez Apostoła Pawła przywoływany jest jako ilustracja (Psalm 110:4, Hebr. 5:5,10). Oni wykazują, że Melchizedek, który był królem na swoim tronie, przedstawia Chrystusa w chwale i mocy, zaś kapłaństwo Aaronowe przedstawiało zarysy okupowej ofiary, jej doskonałość, zupełność i przyjemność przed Bogiem, a także udział, jaki Kościół ma z Chrystusem w tejże ofierze.

Jezus nie był kapłanem według obrządku Aaronowego; kapłaństwo Aaronowe było tylko typem, czyli figurą. Kapłanami w tym obrządku mogli być wyłącznie członkowie pokolenia Lewiego, podczas gdy nasz Pan wyszedł (według ciała) z pokolenia Judowego, „o którym pokoleniu nic ze strony kapłaństwa nie mówił Mojżesz” (Hebr. 7:14), zaś członkowie Jego Ciała (Kościół) wybierani są przeważnie z pogan. Zatem wyraźnie widzimy, że Jezus jako człowiek nie był kapłanem, także członkowie królewskiego kapłaństwa nie zajmują tego urzędu jako ludzie, ale jako „nowe stworzenia”. Dlatego Jezus jako „nowe stworzenie”, „uczestnik Boskiej natury” (do której został spłodzony przy chrzcie), stał się kapłanem, gdy ofiarował swoją doskonałą ludzką naturę jako przyjemną ofiarę Bogu. On poświę-



cił, czyli ofiarował samego siebie stając się kapłanem i otrzymał specjalne pomazanie na ten urząd, które było potrzebne, aby uzdolnić Go do uzupełnienia tej ofiary i zastosowania jej korzyści dla ludzi. Ludzka natura naszego Pana, gdy została ofiarowana, nie mogła już nic więcej uczynić – musiała pozostać ofiarą na zawsze; lecz nowa natura, zupełnie rozwinięta przy zmartwychwstaniu, otrzymała „wszelką władzę na niebie i na ziemi” (Mat. 28:18).

Kapłański urząd nowej natury Pana nie jest według obrządku Aaronowego; nie wywodzi swego pochodzenia z żadnego ludzkiego źródła. Fakt ten był wyraźnie przedstawiony w kapłaństwie Melchizedekowym, którego pochodzenie i śmierć nie zostały potwierdzone linią kapłańskiego rodowodu. On był kapłanem, lecz urzędu tego nie odziedziczył po ojcu ani matce – tym sposobem przedstawiał kapłaństwo Chrystusowe, które nie wyszło z linii dziedzictwa cielesnego, tak jak Aaronowe, o którym Izraelici myśleli, że było prawdziwe. Nie ma również żadnych zapisków dotyczących śmierci Melchizedeka ani mianowania jego następcy (Hebr. 7:3), co stanowi wyraźny obraz trwałości kapłaństwa Chrystusowego. W obrazie tym nie jest pokazane dzieło ofiary, ponieważ Melchizedek przedstawiał Chrystusa uwielbionego i panującego po uzupełnieniu dzieła ofiary i po dojściu do Boskiej natury.

W Hebr. 7:4-10, Melchizedek jest opisany i przedstawiony jako wielki kapłan, odbierający dziesięcinę od patriarchy Abrahama, któremu udziela swojego błogosławieństwa, co nam wskazuje, że wyniesiony do Boskiej natury Chrystus będzie wielki w swoim urzędzie, a przeto będzie zdolny błogosławić każdego „przyjaciela Bożego”, będącego na poziomie ludzkim.

„Przetoż (Chrystus) zawsze żyjący, doskonale może zbawić tych, którzy przezeń przystępują do Boga, aby orędowną za nimi. Takiego zaiste przypadło nam mieć Najwyższego Kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego od grzeszników, i który by się stał wyższy nad niebiosy” (wywyższony ponad najwyższych – do Boskiej natury) (Hebr. 7:25-27). To chwalebne zapewnienie o takim kapłanie „mocarzu” jest jeszcze poparte przysięgą samego Boga Jehowy (Hebr.

7:21, Psalm 110:4). Dlatego jak silne zapewnienie mogą mieć ci, którzy uciekli się do Pomazańca Pańskiego o pomoc: „Przysiągł Pan, a nie będzie tego żałował, mówiąc: Tyś jest kapłanem na wieki według porządku Melchizedekowego”. Któryż wierzący, usprawiedliwiony z wiary i który stawiał samego siebie ofiarą żywą, nie może w tym zauważyć swego wyraźnego powołania do współdziedzictwa z Głową w tym chwalebnym, pomazanym Ciele? Chrystus jest upoważniony i zdolny zbawić zupełnie wszystkich, którzy przychodzą do Boga przez Niego obecnie w wieku Ewangelii, a także w przyszłości wszystkich tych, którzy usłyszą i przystąpią do Boga w Tysiącleciu.

„Przetoż, bracia święci, powołania niebieskiego uczestnicy, obaczcie Apostoła i Najwyższego Kapłana wyznania naszego, Chrystusa Jezusa: albowiem staliśmy się uczestnikami Chrystusa, jeżeli tylko początek tego gruntu aż do końca statecznie zachowamy” (Hebr. 3:1,14).

Widzimy więc, że chociaż kapłaństwo Aaronowe dostarczało figuralnych ilustracji na ofiary i cierpienia Chrystusowe oraz wynikało z tego błogosławieństwa, to jednak niezupełnie pokazywało chwalebny, wieczny i nieodmienny charakter tegoż kapłaństwa podczas Tysiąclecia i z tego też powodu Melchizedek został przedstawiony jako obraz, aby mógł reprezentować królewski i kapłański urząd Chrystusa – na wiecznym Jego tronie. W obrazie tym Ciało Chrystusowe nie jest przedstawione jako odrębne jednostki, ale jako jedna uzupełniona całość. W dziele ofiary widzieliśmy głowę, czyli głównego kapłana, i niższych kapłanów, spełniających indywidualnie swoje kapłańskie powinności w składaniu ofiar, co było pokazane w Aaronie i niższych kapłanach, lecz wszyscy razem będą uczestniczyć w przyszłej chwale przedstawionej w samym tylko Melchizedeku.

W.T. 1907 – 71

Watch Tower
R-
„Straż”